

Hitachi inwestorem strategicznym elektrowni jądrowej na Litwie

Joanna Hyndle-Hussein

30 marca w Wilnie paraflowano umowę koncesyjną na budowę elektrowni jądrowej w miejscowości Wisaginia (lit. Visaginas) na Litwie między japońsko-amerykańską spółką Hitachi i litewską międzyresortową komisją ds. przetargu koncesyjnego. Spółka Hitachi będzie w projekcie inwestorem strategicznym – dostarczy reaktor i obejmie połowę akcji siłowni. Dokument nie zawiera zobowiązań finansowych, zostaną one określone w umowie o akcjonariacie pomiędzy wszystkimi partnerami tej inwestycji (m.in. spółkami energetycznymi z regionu bałtyckiego). Rząd ma skierować umowę koncesyjną do Sejmu wraz z rządowym planem finansowania elektrowni. Po akceptacji parlamentu (obrazy nad umową powinny zakończyć się w czerwcu) rozpoczną się prace projektowe rozłożone na dwa etapy i ponad dwa lata. Ministerstwo Energetyki Litwy szacuje ich koszt na 283 mln USD. Finansowanie ma zapewnić spółka, którą utworzą akcjonariusze z Litwy, Łotwy i Estonii oraz firma Hitachi. Ostateczne zobowiązanie inwestorów określające prawne i finansowe aspekty zostanie podjęte do 31 marca 2015 roku. Elektrownia o mocy 1300 MW ma być uruchomiona w latach 2020–2022. Władze Litwy twierdzą, że udzieleniem inwestorom kredytu na preferencyjnych warunkach zainteresowane są: japoński bank JBIC, japońska agencja ubezpieczeniowa Nexi, amerykański bank Ex-im, Europejska Wspólnota Energii Atomowej (Euratom) i Europejski Bank Inwestycyjny. Litwa zamierza też zaangażować środki własne. Łączny koszt projektu ma się zamknąć w kwocie 5 mld euro.

Komentarz

- Umowa koncesyjna kończy pierwszy etap negocjacji. Zaangażowanie tak znaczącego inwestora prywatnego, jakim jest Hitachi, ma stanowić gwarancję, że budowa jest uzasadniona z ekonomicznego punktu widzenia. Dla Hitachi inwestycja na Litwie to pierwsza możliwość eksportu z Japonii nowoczesnych technologii jądrowych. Realizacja projektu stworzyłaby szansę na ekspansję firmy w Europie. Dla rządu Litwy inwestycja stanowi kluczowy element w strategii zwiększania bezpieczeństwa energetycznego państwa. Ma też przywrócić Litwie pozycję lidera w produkcji energii w regionie bałtyckim.
- Umowa zostanie najprawdopodobniej zaakceptowana przez parlament, w którym rządząca centroprawica ma większość. Idea budowy elektrowni jądrowej ma jednak wielu krytyków i należy się spodziewać, iż nasilą się próby dyskredytacji projektu (29

marca nie powiodła się próba rozpisania referendum w sprawie budowy elektrowni). Rząd zachowując poufność w negocjacjach z Hitachi nie ujawnia kwestii finansowania inwestycji i szacowania przyszłej ceny energii (powinna być konkurencyjna wobec energii rosyjskiej i produkowanej w regionie bałtycko-skandynawskim, gdyż będzie oferowana klientom z państw basenu Bałtyku poprzez giełdę skandynawsko-bałtycką).

- Kolejnym zadaniem dla rządu jest pozyskanie akcjonariuszy. Władze Litwy kontynuują negocjacje ze spółkami państwowymi z Łotwy i Estonii (Litwa dysponuje jedynie deklaracjami politycznymi premierów tych państw o podtrzymaniu zaangażowania), a Polska (mimo wstrzymania zaangażowania przez PGE) nadal postrzegana jest jako pożądaný partner. Kluczowa dla polityki energetycznej Litwy jest budowa połączenia elektroenergetycznego z Polską, które tworzyłoby jedną z dróg eksportu energii z Wisagini. Na współpracy z Polską zależy również koncernowi GE Hitachi Nuclear Energy, oferującemu technologie także na potrzeby polskiego programu jądrowego.